# GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 159

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 12 Czerwca 1828 roku we Czwartek.


## *Wiadomości krajowe i Zagraniczne.*

KROLESTWO POLSKIE.—*Warszawa.* — Gazeta francji donosi, że dnia 14 maja zakończyła życie w Wiedniu hr. Potocka. Była ona córką xięcia Karóla de Ligne, a wnuczką znanego Feldmarszałka.

—JW. jenerał Wiljaminów szef sztabu korpusu litewskiego, przybył do Warszawy.

---

*BANK POLSKI.*

W dalszym ciągu ogłoszenia, z dnia 22 maja r. b. o udzielaniu przez bank pożyczki, na listy zastawne towarzystwa kredytowego ziemskiego; bank podaje do wiadomości publicznéj, iż przejął z kassy jeneralnej królestwa, z prawami tejże służącemi, nabyte pod warunkiem odkupu, przez kommissją rządową przychodów i skarbu, listy zastawne tow: kred: ziemskiego, po wykupienie których w terminach właściwych strony interesowane, odtąd do kassy bankowéj zgłosić się zechcą.

Bank ogłasza przytém, iż w miesiącu bieżącym czerwcu na czas nie przechodzący trzech miesięcy, udzielać będzie pożyczkę na listy zastawne towarzystwa kred: ziemskiego z jedenastu kuponami po 74 za 100 wartości imiennéj tychże listów; na dłuższy zaś czas po 70 za 100. Za każdy brakujący kupon, pożyczka o 2 od sta zniżoną zostanie. — w Warszawie dnia 10 czerwca 1828 roku. — Radca stanu prezes, (podp:) L. hr. *Jelski.*

Sekretarz jeneralny, (podp:) *Hassman.*

—W dalszém ciągnieniu 5 klassy 33 loterji klassycznéj w dniu onegdajszym, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Nr. 2305 zł. 200,000; Nr. 28165 zł. 50,000; Nr. 15640 zł. 20,000; Nr. 8823 zł. 15,000; Nr. 29129 i 30000 po 10,000 zł; po złp. 5,000 Nr. 14321, 17328, 20568 i 27623; po złp. 2,500 Nr: 10729 i 22653; po złp. 2,000 Nr. 1070, 18427, 19491; po złp. 1,000 Nr. 2, 1795, 4036, 4702, 5437, 6055, 8393, 9227, 9516, 11750, 12418, 12861, 13615, 24593, 24952, 25075, 25226, 25493, 26102, 27804, 27927, 29380 i 30416.

---

ROSSJA. — z *Petersburga* 15 *maja V. S.* — Najwyższy reskrypt do przenajwielebniejszego metropolity greckounickich w Rossji cerkwi Jozefata Bulhakowa. — Okazywana przez was we wszystkich zdarzeniach gorliwość ku tronowi i ku prawdziwym pożytkom powierzonéj wam od Boga owczarni, zjednały dla was osobliwsze nasze zadowolenie. Na jego okazanie najmiłościwiéj policzamy was do orderu S. Alexandra Newskiego, którego znaki przysyłając dla noszenia podług ustaw, zostajemy cesarską naszą łaską ku wam przychylni. Na oryginale własną Jego Cesarskiéj Mości ręką podpisano; MIKOŁAJ. — Petersburg dnia 23 kwietnia 1828 roku. (Gaz. Senac.)

— W. Xiężna Marja Pawłowna małżonka następcy tronu Saskowejmarskiego przybyła dnia 15 maja z małżonkiem swoim do Pawłowska.

— Główna kwatera korpusu gwardji znajdować się będzie dnia 19 maja do 4 czerwca w Mohilewie nad Dnieprem, od 6 do 9 czerwca w Czernichowie, od 10 do 24 czerw. w Kijowie, a od dnia 27 czerw. w Tulczynie.

---

AMERYKA. — Kongres północno amerykański przeznaczył 50,000 dollarów na wyprawę naukową na morzu spokojném. (G. B.)

---

ANGLJA. — Bil na korzyść rodziny Kanninga przeznacza drugiemu synowi zmarłego ministra lub jego matce podług woli monarchy, 3,000 f. s. rocznie dożywotniéj pensji. — Morning Herald donosi o pogłosce, jakoby pan Huskisson wyzwać miał na pojedynek lorda Palmerston. — Oprócz hr. Aberdeen, pana Murray i pana Hardinge, wstąpili jeszcze do ministerjum: vice-hrabia Lowther, w miejsce pana Arbuthnot, który został kanclerzem xięstwa Lancaster w miejsce hrabiego Aberdeen; pan Courtenay w miejsce pana Levis. Nowi ministrowie przypuszczeni byli do pocałowania ręki królewskiéj. Mowią, że nowe ministerjum dozna wielkiéj oppozycji, i że usiłowanie jest większéj części izby niższéj, postawić pana Huskisson na czele ministerjum z innych członków złożonego. (G.H.)

---

FRANCJA. — Przybyły dnia 20 maja z Tunis do Marsylji kupiec francuzki zapewnia, że nie można ani pomyśleć o pokoju z Dejem algierskim, który miał powiedzieć, że dopóty się nie uspokoi, dopóki mu Francja haraczu nie opłaci. Algierczykowie śmieją się z blokady Algieru, albowiem jest ona tylko pozorną i nie zabezpiecza handlu francuzkiego. — Rozrzucono w Paryżu pisemko zachęcające do wytrwałości religijnéj i do modlitw, aby nieprzyjaciele religji nieodniesli tryumfu. — Znany radykalista angielski, Hunt, przybył

do Paryża i posyła z tamtąd dziennikom angielskim artykuły o wrażeniu jakie na nim co z Anglji nigdy się nie oddalał, sprawił widok Francji a szczególniéj jéj stolicy. Najwięcej uderzyła go piękność i taniość szparagów francuzkich, ale obok spostrzeżeń tego rodzaju, znajdują się inne, godne uwagi: między innemi uważał Hunt, że na jednéj ulicy londyńskiéj więcéj pozamykano sklepów, niż w całym Paryżu i w trzech innych miastach francuzkich. (G. F.)

NIEMCY. — Jarmark lipski na wełnę odbywa się pomyślniéj, niż się spodziewano. Przybyło wielu kupców i kamień najlepszych gatunków płacą do dwóch talarów drożéj, niż na przeszłym jarmarku. Pomimo tego niebrakuje znacznych zapasów. — Były król szwedzki bawi teraz w Lipsku.

PORTUGALJA. — Candido Cuncha niedawny minister wojny i wielu znakomitych Portugalczyków którzy niechcieli podpisać adresu do Don Miguela, otrzymali rozkaz oddalenia się z kraju. — Stronnicy Don Miguela z obawą spoglądają na przyszłość i przewidują albo blokadę Lizbony, albo rozruchy, które dla nich mogą się stać niebezpiecznemi.

— Niewiadomo co teraz czynić będą kupcy portugalscy w Londynie z medalem, na którym nazwali Don Miguela rejentem konstytucyjnym; nie mogli go oni złożyć w Anglji Don Miguelowi, ponieważ nie był jeszcze ukończony, a teraz hołd podobny nie byłby zapewne przyjęty. (G. B.)

TURCJA i GRECJA. — List ze Stambułu umieszczony w gazecie augsburgskiéj donosi szczegółowo o przyczynie prześladowania Ormian katolików w Stambule zamieszkałych. Było ono nietylko skutkiem podejrzliwości sułtana, ale także zazdrości Ormian niekatolików, a nadewszystko patryarchy ich Karabeta. Zresztą zdaje się, iż sułtan wydając względem Ormian katolików barbarzyńskie rozkazy, pokazać chciał że w państwie swojém wszystko co mu się podoba, czynić może, ale nie przewidział on, że barbarzyństwo takie nawet Machometan oburzyło. — Donoszą ze Stambułu pod d. 11 maja, że wiadomości z Multan i Wołoszczyzny, położenie Turcji w ogólności, sposób myślenia Ulemów, większéj części ludności i możnych Turków, połączone przełożenia W. Wezyra i Reis-Effendego, dwuznaczne postępowanie bawiących w Stambule paszów, nakoniec obawa dywersji ze strony mocarstw europejskich, zmniejszyły upór sułtana i były przyczyną, że Reis-Effendy oświadczył internuncyuszowi austrjackiemu, że Porta gotowa jest wnijść w układy na zasadzie traktatu z dnia 6 lipca i akermańskiego. W tym samym czasie otrzymał poseł niderlandzki, jeszcze wyraźniejsze Porty oświadczenie. Obadwa ministrowie, wysłali natychmiast gońców do Wiednia i do Smirny, dla uwiadomienia admirałów o takim obrocie rzeczy, który na przedmieściu Pera powszechną sprawił radość. Do wiadomości téj dodać należy, że Porta nieotrzymała do dziś dnia manifestu rossyjskiego drogą urzędową. Porta chwyta się tego środka i gotowa jest poświęcić część dla ocalenia całości, ale z urzędowego aktu hr. Nesselrode wiadomo, że działania wojska nie doznają żadnéj przerwy chociaż, by kommissarze do obozu przybyli. — Stolica turecka wystawia obraz najspokojniejszego miasta. Tysiące rąk zatrudniają się stawianiem koszar i kollegjów, fabryk i pałaców sułtańskich, sam Sułtan nieprzestaje doprowadzać do skutku reformy we wszystkich odnogach administracji, a paszowie, których tu wielu po rozkazy przybyło, wyprawiają dla niego kolejnie okazałe i kosztowne uczty. — W rozmowach z pruskim i niderlandzkim posłem (jak donoszą pod dniem 12 maja) oświadczył Reis-Effendy, że Porta, zważywszy, iż niedaleko Stambułu na wyspie czycha 500 jańczarów na sposobność zaburzenia spokojności stolicy, postanowiła przystąpić do ugody na zasadzie traktatu londyńskiego i akermańskiego. Wszystkich wspomnionych jańczarów schwytano i osadzono w więzieniu. — Przyczyną dymisji Muftego, jest opór jego przeciw wprowadzeniu czapek europejskich w wojsku Spahów. — Wszystkie wiadomości ze Stambułu donoszą o niespodziewanéj okoliczności, że Sułtan odwołał rozkazy, podług których cała massa wojska tureckiego zgromadzić się miała pod Adryanopolem. Seraskier pasza wymówił się od naczelnego dowództwa nad wojskiem, a ponieważ on największy miał udział w zniesieniu jańczarów, wnoszą z tąd, iż się obawiał, aby się wojsko przeciw niemu nie zbuntowało. — Całe regularne wojsko tureckie, nieliczy więcéj jak 20,000 ludzi; wszelako wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia. (G. B.)

WŁOCHY. — W mieście Raconigi w kraju piemonckim, zakończyła nadzwyczajne życie swoje Anna Garbero, z tąd sławna, że przez dwa lata nic nie jadła i nie piła. W godzinę po jéj zgonie, postawiono w jéj mieszkaniu warty, aby wstrzymać ciekawość pospólstwa. (G. B.)

## *Wiadomości Naukowe.*

### *Uwagi o kartoflach.*

Kiedy dzisiaj w większéj części Europy, roślina kartofli stała się głównym produktem w gospodarstwie rolniczém, a w kraju naszym, między wszystkiemi płodami rolniczemi, uprawianie jéj pierwsze zajmuje miéjsce i staranność jesto coraz większe onéj pomnażanie, rozumiem, że nie od rzeczy będzie, zastanowić się z uwagą nad tém, czyli kartofle do tak wysokiego stopnia obfitości już rozmnożone, prawdziwém są dobrodziéjstwém dla ludzkości, i rolnictwa; lub przeciwnie czyli nie staną się i to w krótkim przeciągu czasu, upadkiem naszéj ekonomiki nie tylko prywatnéj, ale i publicznéj.

Niezaprzeczoną jest rzeczą, że roślina ta, pochodząca z części nowego świata, w którym opatrzność przeznaczyła ją ludowi nie będącemu jeszcze w stanie możności znania i uprawiania zdrowszych i lepszych roślin, w tenczas kiedy do Europy wprowadzoną została, mogła była być uważana za dobrodziéjstwo dla ludzkości i rolnictwa, dopóki zastępowała w pewnéj tylko części, brak innych roślin, zdarzający się cza-

sem w przypadkach nieurodzaju, częściéj trafiającego się dawniéj, dla braku przemysłu rolniczego, posuniętego dzisiaj do najwyższego stopnia, i zastępującego w znacznéj części, brak wpływu dogodnego powietrza na rośliny, które przed postępem przemysłu, samo tylko na nie działając, równych dzisiéjszym nie przynosiło korzyści.

Dzisiaj jednak, kiedy kartofle z małym kosztem sadzone, corocznie mniéj pracy i zachodu około siebie wymagają, a przy każdéj porze powietrza innym nawet roślinom mniéj sprzyjającéj, obfity plon dla rolnika w każdéj ziemi wydają i tak daleko nas zajmują, że dla nich wytępiliśmy już prawie inne ziemne rośliny, dla zdrowia ludzkiego daleko użyteczniéjsze, jakiemi są: marchew, pasternak, karpiele, buraki, rzepa i t. p. a kapusty co rok mniéj sadziemy, i wszelkie ziarno z obojętnością uprawiamy. Kiedy dla klassy pracującéj i rolniczéj, kartofel stał się pierwszym i ciągłym pokarmem przez rok cały, zastępując miéjsce chleba, w wielu okolicach zupełnie nic, albo jako mały tylko dodatek, już używanego; należy najprzód zastanowić się, czyli to, co było pierwiastkowo dobrodziéjstwem dla ludzkości, nie jest dzisiaj pierwszą przyczyną szkodliwą dla sił fizycznych i zdrowia ludzkiego.

Dowiedzione już jest dokładnie przez chemię, najprzód, że kartofel w łupinie, czyli skórce swojéj, ma kwas szkodliwy; dopóki ta do dojrzałości nie dojdzie, dopóty kartofel szkodliwy jest zdrowiu; powtóre, że kartofel posiada tylko trzecią część pożywnego żywiołu w swych sokach, czyli jaśniéj tłomacząc, że potrzeba trzy razy tyle zieść kartofli, jak zwykle chleba, kaszy, lub mącznych potraw, dla otrzymania z tychże równego mącznym potrawom posiłku. Żołądek więc trzy razy tyle pracować musi, aby dimensia reprodukcijna, nadać mogła równowagę krwi i moc nerwom, jak przy chlebie; taka więc działalność nadproporcjonalna żołądka, co raz bardziéj słabnąć i zmniéjszać się musi, a tém samém miéć wpływ konieczny na osłabienie zdrowia i sił fizycznych człowieka. Widoczniéj to jeszcze daje się spostrzegać na dzieciach, kartoflami samemi żywionych, które pospolicie mają brzuch duży, gruczołtowatość wielką (scrophule) i w stawach wszystkich, disproporcyą przy ociężałości głowy i ruchu ciała, a co wszystko już przed kilkunastu laty, przepowiedział sławny doktor Kreisig w Dreznie, iż niedołężność fizyczna ludzi, pochodzi z zbytecznego używania kartofli przez dzieci. Powątpiewający o tém, przekonać się może najlepiéj przy superrewizji popisowych, gdzie na pierwszy rzut oka spostrzeże uderzającą różnicę sił fizycznych i całéj budowy ciała, ludzi żyjących tylko samemi prawie kartoflami, a tych którzy jeszcze chlebem i kaszą jaglaną lub jęczmienną żyją, jakiemi są włościanie w województwie krakowskiém nad Wisłą i Nidą.

Nie może działać w tak prędkiej progressji tych samych skutków kartofel na ludność w Ameryce, bo dobroczynna opatrzność obok niego, lub w bliskości, utworzyła w obfitości rozliczne korzenie, które wielką są pomocą do trawienia kartofli, a na których gdy zbywa naszemu rolnikowi, zastępuje takowe gorzałką, z tąd pijaństwo stając się dla niego nałogiem robi go niemoralnym i na wszystko nieczułym, kartofel zaś niszcząc jego siły fizyczne, skraca życie, i usposobia go do ociężałości i lenistwa: wiemy bowiem z doświadczenia, iż włościanin nasz skoro tylko ma kartofle do utrzymania życia, niedba o wszelki zarobek. Niezaprzeczoną więc okazuje się bydź prawdą, że obfitość kartofli, uważanych jako pokarm dla ludzi, jest dla nich szkodliwą.

Zastanówmy się teraz, czyli kartofle w tak mnogiej u nas reprodukowane obfitości mogą bydź uważane, za prawdziwą i pewną rękojmią gospodarstwa rolniczego, i czyli zapewniają trwałą intratę dla właścicieli.

Zdaje się że prawo zbożowe w Anglji a z tąd trudny odbyt zboża za granicą (bo o konsumcji wewnętrznéj tego wspominać nie warto, skoro kartofle stały się pierwszą żywnością mieszkańca, i głównym (produktem do wyrobu gorzałki) zniechęciło nas w ogóle do starannéj uprawy zboża, i całe usiłowania nasze zwróciło na jak największą produkcją kartofli. Nie doczekamy się wprawdzie już tego, abyśmy zboże nasze spieniężali za granicę, podobnie jak ojcowie nasi; nie przypisujmy przecież tego, żadnym politycznym i finansowym widokom zagranicznym, bo pierwszą i główną przyczyną tego, jest zbyteczne rozmnożenie kartofli, tak dobrze znane już w Anglji, Niemczech, i. t. d. jak u nas; nie potrzeba bowiem tego dowodzić, że gdy jeden morg ziemi zasiany zbożem, zaledwo jednę osobę wyżywić może, tenże sam mórg zasadzony kartoflami, najmniej sześć osób, chociaż przy nędzném życiu, utrzymać potrafi. Widocznie więc wszędzie mniejsza potrzeba zboża okazuje się, a kartofel wielbiony jest za dobrodziejstwo dla ludzkości, bez najmniejszej na to uwagi, jakie w przyszłości pociąga za sobą skutki, w krajach szczególniej dalekich jeszcze bardzo od przeludnienia; nad tém więc co do rolnictwa jeszcze zastanowmy się.

Rozbierać w szczególności wszystkie gałęzie gospodarstwa rolniczego, byłoby nie potrzebną rzeczą, pomijam więc odgadnienie gruntowne zapytań, czyli sadzenie kartofli w tak wielkiej obfitości do jakiéj już wszędzie doszło, niezmniejsza słomy i innéj z tąd paszy, a przez to nie wstrzymuje postępu silniejszego mierzwienia gruntów? czyli nie pozbawia nas, szczególniéj zaś włościan hodowania w czerstwym i silnym rodzaju i w większej ilości bydła, owiec, koni? a co wszystko jest duszą zamożności rolniczego gospodarstwa: przystępuję tylko do wykazania tego, na co całą uwagę teraz zwróciliśmy w naszém gospodarstwie, że robienie gorzałki z kartofli nie zapowiada dobrej przyszłości dla właścicieli.

Niezaprzeczoną jest rzeczą, że wszyscy posiadający ziemię, starają się teraz jak najwięcej sadzić kartofli, na przerobienie tychże na gorzałkę, lub sprzedanie fabrykującym, jako też, że prawie w każdém dominium (nie licząc w to miasteczek) znajduje się gorzelnia w któréj najmniej od 5 do 50 tysięcy garcy i więcéj, wyrabiają gorzałki szumówki z samych tylko kartofli, (bo zboża do tych używane, za nic prawie uważane bydź może) zważmy więc jak ogromna massa gorzałki zaczyna się w kraju naszym wyrabiać, i jak wyrabianie to na pozór zdaje się bydź korzystne, skoro z tego samego morga ziemi, z którego mogąc tylko miéć n. p. pięć korcy zboża, czyli 40 garcy gorzałki szumowki, otrzymać z łatwością można kartofli korcy sto, czyli trzysta garcy gorzałki. Ta to widocznie na pierwszy rzut oka uderzająca korzyść, zachęciła i zachęca każdego, do coraz większego sadzenia kartofli, jako też stawiania lub powiększania gorzelni,

częstokroć z ostatniém wysileniem. Ale nikt podobno nie chce się zastanowić nad tém, kto tak ogromną massę gorzałki corocznie bardziéj pomnażającą się konsumować będzie? Do czegoż więc, skoro wszystkie widoki nasze w gospodarstwie jedynie na kartofle i gorzałkę z tychże obrociliśmy, udamy się? gdy za gorzałkę spodziewanych pieniędzy nie otrzymamy, lub gdy ją od nas kupować tylko zechcą ceną nie odpowiadającą nawet łożonym kosztom? Rok teraźniejszy zaczyna już bydź pewnem przekonaniem, że reprodukcja gorzałki z kartofli, przewyższa nadzwyczajnie jéj konsumcją. Tę przeto widoczną, a szybkim krokiem zbliżającą się do nas przyszłość szkodliwą, wcześniej wstrzymać, roztropność nakazuje, zwłaszcza, gdy to w mocy jest naszéj i od nas samych zależy. Uważajmy kartofle, jako nieuchronną, ale razem dodatkową tylko roślinę, do potrzeb domowych ogólnego gospodarstwa, ziarno zaś rachujmy za główny produkt w rolnictwie, tak dla utrzymania w czerstwości zdrowia i życia ludzkiego i zwierząt domowych, jako też koniecznéj równowagi, nie dopuszczającéj nagłego przechylenia się do ubóstwa i nędzy. Zwróćmy się do uprawy ziarna z tą troskliwością, z jakąśmy się wyłącznie od lat kilku uprawie tylko kartofli oddali, a przestając na mniejszych, ale ciągle trwałych i pewnych dochodach, wyrabiajmy gorzałkę z zboża nie z kartofli, bo w tenczas tylko podnieść potrafiemy cenę proporcjonalną pierwszéj do drugiego, i utrzymać pewną równowagę między reprodukcją zboża a jego konsumcją wewnętrzną które przez kartofle zupełnie zniszczone zostawszy, zagrażają upadkiem właścicielom ziemi; zapobiegając zaś temu, ochroniemy jeszcze lasy nasze, od zupełnego wkrótce przez gorzelnie zniszczenia i przyłożemy się z pewnością do zdrowia i silniejszego rodzaju ludzi téj klassy, która jest pierwszém bogactwem i siłą narodu.

Szczęśliwym się nazwę, jeżeli myśli tu rzucone, zwrócą uwagę swiatłych właścicieli mających udział w prawodawstwie krajowém: pochodzą one z czystéj chęci dobra ogółu, a najprzód samych właścicieli ziemi, do liczby których należąc długo nad niemi zastanawiałem się; nie sądzę więc, aby były fałszywe. Zukontentowaniem jednak czytać będę przeciwne uwagi dowodzące jeżeli to bydź może, trwałe pożytki i dalszy postęp w rolnictwie z wyrabiania kartofli na gorzałkę.

*Franciszek Berger*

**Dziedzic dóbr Podlesia w województwie krakowskiém.**

## *Wiadomości Rozmaite.*

### *Najobfitsi Pisarze.*

Najobfitszymi pisarzami byli bez wątpienia dwaj poeci: jeden Hiszpan Lopez de la Vega, którego w Madrycie miano za człowieka cudownego. W istocie trudno pojąć, jakim sposobem obok innych zatrudnień urzędowych i zabaw społeczeńskich, tak wiele mógł napisać. Posiadamy po nim 76 tomów in 4to, które zawierają ledwie połowę dzieł jego. On sam mawiał, że drukowane pisma jego są tylko małą częścią tego, co do drukowania pozostawało. Napisał on 1,800 komedji i trajedji, a 400 tak zwanych autos sacramentales; wszystkie te sztuki wystawiane były na teatrach. On sam uwiadamia nas, że w przecięciu biorąc, potrzebował codziennie 5 arkuszy papieru; tak więc, wypotrzebował on w ciągu życia przeszło 13,000,000 arkuszy. Nie licząc prozaicznych pism jego napisał blizko 22 miljonów wierszy. Układał on wiersze tak spiesznie, iż najwprawniéjszy kopista nie mógł mu zdążyć. Nie odczytywał nigdy swoich poezji i nigdy nie uczynił w nich żadnéj zmiany. Aktorowie czekali na jego komedje i odbierali je w prost z pod pióra, płacąc na wzajem umówione summy. W ogólności, praca jego przyniosła mu 150,000 cekinów. Drugim najobfitszym pisarzem, możnaby nazwać poetę niemieckiego Hansa Sachsa, który napisał 6,048 większych i mniéjszych dzieł poetyckich, w 34 tomach in folio.

### *Nagroda wyznaczona przez Towarzystwo botaniczno-lékarskie Londyńskie.*

Towarzystwo wyznacza w nagrodę medal złoty wartości 25 funt. szterlingów (1000 złp.), za odkrycie i opisanie botaniczne drzewa, które wydaje mirrę. Ubiegający się o tę nagrodę mają przesłać swe prace wraz z kwiatami tegoż drzewa, do sekretarza towarzystwa mieszkającego w Londynie przy Ulicy Sackville-street Piccadilly, pod No. 32, a to przed 31 grudnia 1828. Nagroda przyznaną będzie na posiedzeniu dnia 16 Stycznia 1829 roku.

### *Sposób przyrządzania kartofli bardzo smacznych.*

Chcąc aby kartofle nic z prawdziwgo smaku swego nieutraciły, trzeba je surowe oskrobać i włożyć w garnek bez wody, ten nakryć żelazną pokrywą, przewrócić dnem do góry i wsadzić do gorącego pieca. Garnek powinien być nowy odgotowany, a przynamniéj taki w którym nic tłustego niegotowano. Gdy w piecu przez godzinę lub nieco dłużé, (w miarę ciepła) garnek postoi, wyjmują się z niego kartofle i dają na stół. Tym sposobem przyrządzone mają smak nadzwyczajnie przyjemny jakiego gotowane w wodzie nigdy niewydają. Gdzie niemasz pieca, można tak samo gotować kartofle, obsypawszy przewrócony garnek na trzonie od komina, popiołem i żarem.

### Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś drama Upior, i komedja Mali Protektorowie czyli Boczne schody.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Ner 78 Dziennika obwieszczeń.

**W Drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.**